

Wac Toja, SNY I KOSZMARY (FT. SZYMI SZYMS)

Znam drogę na szczyt i upadek
Znam piękne sny i koszmary
Samotne łzy znam nad ranem
Smak z nosa krwi i dym nad ranem, znam
Znam drogę na szczyt i upadek
Znam piękne sny i koszmary
Samotne łzy znam nad ranem
Smak z nosa krwi i dym nad ranem, znam

Chciałem się zajebac ciągle
Byłem zajebany ciągle
Surowe schematy ciągle
Pytań grad mam – jak tak mogłeś?
Proszę wybudź mnie z iluzji
To jak życie w środku trumny
Jestem trudny, jestem brudny
Świat bywa na to okrutny
Później ciągnę długie lata
To co miało już nie wracać
Kurwa przebij głowa ścianę
Albo zabij w sobie wiarę
Robię jak maszyna tylko
Co do mnie należy dziwko
Czasem jzu pierdole wszystko
Gram to moje widowisko
Krążę we śnie, weź mnie obudź
Nim ból weźmie meni do grobu
Krwawa farbą zmyje wszystko
Ciało, dusze i nazwisko

Znam drogę na szczyt i upadek
Znam piękne sny i koszmary
Samotne łzy znam nad ranem
Smak stosu krwi i dym nad ranem, znam

SZYMI SZYMS

Znowu poczułem się podle
Dziś pewnie się znowu upodlę
Ziomal mi mówi że nie ma takiego drugiego w tym kraju
Ja szczerze w to wątpię
Wszędzie jest dobrze
Blżej ie podchodź
Kurwa użądle
ktoś mnie zapytał jak radzić ma soebi ze sobą
ja właśnie ubieram garnitur na własny pogrze
a przecież jestem w najlepszym momencie mojego życia
buziak i kicia
przypałem pogonię kolejny przypał
taki mam zwyczaj
w chu* mam jak się nazywasz
nikt o to nie pytał
próbuję zabić złe myśli gibonem
wiec powiedz mi o czym mam pisać

Znam drogę na szczyt i upadek
Znam piękne sny i koszmary
Samotne łzy znam nad ranem
Smak z nosa krwi i dym nad ranem, znam
Znam drogę na szczyt i upadek
Znam piękne sny i koszmary
Samotne łzy znam nad ranem
Smak z nosa krwi i dym nad ranem, znam